

14 grudnia 2017



Sztuka jest w nas

Tworzą wartościowe rzeczy, aby świat stał się piękniejszy. Bez dyplomów wyższych uczelni, które nadawałyby im statut profesjonalistów, realizują swoje pasje i potrzebę wyrażenia siebie poprzez malarstwo, rysunek, rzeźbę – artyści amatorzy. Dzieła tworzone przez świętokrzyskich pasjonatów podziwiać można w wielu miejscach naszego regionu, kraju, a nawet za granicą.

Z myślą o artystach amatorach powstał Świętokrzyski Przegląd Plastyki Nieprofesjonalnej organizowany od 10 lat przez Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach. To przestrzeń promocji dorobku artystycznego amatorów sztuki działających na terenie województwa świętokrzyskiego oraz miejsce konfrontacji ich upodobań i sposobu widzenia świata. Na wystawach w Wojewódzkim Dom Kultury w Kielcach zobaczyć można dzieła powstałe w ciągu ostatnich trzech lat. Dominuje malarstwo i rysunek, pojawia się także grafika, rzeźba, rękodzieło artystyczne, tkactwo, instalacje oraz współczesny dizajn połączony ze sztuką użytkową. W ciągu dekady w konkursie zaprezentowało się kilkudziesięciu artystów z Kielc i regionu, dzięki czemu Wojewódzki Dom Kultury zgromadził ponad 90 amatorskich prac.

- Przegląd powstał z myślą o plastykach amatorach, osobach, które nie mają wyższego

wykształcenia plastycznego i nie mogą brać udziału w wystawach np. w Biurze Wystaw Artystycznych, ale tworzą równie wartościowe rzeczy. Niejeden profesjonalista nie powstydziliby się prac, które nagradzamy - podkreśla **Katarzyna Kowalewska-Szmit**, komisarz przeglądu, sekretarz jury, plastyk z Wojewódzkiego Domu Kultury. - W tym roku poziom był bardzo wysoki. Wszystkim uczestnikom, a było ich łącznie 33, należą się spore brawa. Podczas wystawy zaprezentowaliśmy wszystkie prace, tak by każdy czuł się wyróżniony - dodaje.

Obrazy, rzeźby, grafiki, tkaniny czy akwaforty tworzą zwykli ludzie: nauczyciele, architekci, wykładowcy akademicki, ale też osoby wykonujące takie zawody jak poligraf, monter, instruktor tańca, księgarz, opiekun w domu pomocy społecznej. Są to zarówno artyści w wieku emerytalnym, jak i osoby młode, które dopiero wchodzi na artystyczną drogę. Z roku na rok do przeglądu zgłaszają się nowe twarze, choć większość z nich to stali uczestnicy. To pokazuje, że twórczość ich rozwija się, a zapał nie gaśnie.

- Wśród uczestników przeglądu było wielu twórców, którzy potrafią w swoich pracach zawrzeć coś takiego, co zdecydowanie przyciąga uwagę. Część prac jest niemal profesjonalna, wykonane są bardzo rzetelnie, z zachowaniem wszelkich norm technologicznych. Często są to tak zwane pełne dzieła, czyli prace tworzone z potrzeby serca i wykonanie od początku do końca. To się czuje - mówi **Artur Ptak**, przewodniczący jury, asystent muzealny, plastyk z Muzeum Narodowego w Kielcach.

Jedną z tego typu artystek jest Justyna Pośpiech z Włoszczowy. Maluje farbami olejnymi, rysuje, tworzy akwaforty. W wieku 25 lat ma już za sobą kilka sukcesów, jej prace oglądać można było m.in. na wystawie w pasażu galerii handlowej „Sztuka wychodzi do ludzi”, we Włoszczowie. Kilka obrazów artystki dotarło do drugiego etapu konkursu Guanlan International Print Biennial w Chinach. Kilukrotnie była nagradzana w Świętokrzyskim Przeglądzie Plastyki Nieprofesjonalnej, w tym nagrodą specjalną za wykonanie linorytu przestrzennego. Nie wyobraża sobie życia niezwiązanego ze sztuką. - Swój talent zaczęłam rozwijać jako nastolatka, pomogła mi w tym pani Maria Dudkiewicz, instruktor plastyki z Domu Kultury we Włoszczowie. Wiele inspiracji dawała mi także moja mama, która jest krawcową. Ciągłe poszukuję i poznaję nowe techniki artystyczne. Lubię eksperymentować, choć często wymaga to wiele wysiłku, a mój dom zamienia się w wielki warsztat - mówi **Justyna Pośpiech**.

Tegoroczna laureatka X Świętokrzyskiego Przeglądu Plastyki Nieprofesjonalnej, kielczanka Agnieszka Karbowniczek, swoją pasję odkryła w wieku 12 lat. Wykonuje zawód architekta. - Zaczynałam w klubie osiedlowym, biorąc udział w wystawach z moimi rówieśnikami, na które przychodzili rodzice i dziadkowie. Początkowo angażowałam się w różne kółka i

zajęcia plastyczne. Najlepiej czułam się w rysunku, stąd też przyszedł pomysł na zawód architekta - mówi **Agnieszka Karbowniczek**. Na co dzień rysuje dla relaksu, bierze udział w plenerach. Posługuje się piórkiem, cienkopisami i akwarelą. Jak podkreśla, to technika szybka i przyjemna, doskonała na chwile odpoczynku po męczącym dniu.

O prezentację dzieł tworzonych przez świętokrzyskich pasjonatów na terenie naszego regionu i kraju dba m.in. Stowarzyszenie Artystów Plastyków Świętokrzyskich w Kielcach. Członkowie stowarzyszenia to osoby o różnorodnych talentach, tak jak różnorodne są techniki plastyczne. Artyści uczestniczą w plenach malarskich m.in. na Karczówce w Kielcach i Świętym Krzyżu, a także w Rytwianach, Nowej Słupi, Chęcinach, Bogorii, Szydłowie i Starachowicach. Brali udział w tworzeniu Muzeum Czarnych Chmur w Pustelni Żółtego Lasu w Rytwianach i Muzeum Ziemi Staszowskiej. Projektują ołtarze, tablice pamiątkowe, odnawiają nagrobki, integrują środowisko lokalne.

- Wiele osób, zwłaszcza z naszego regionu, aktywnie tworzy, wyjeżdża na plenery, startuje w konkursach, bierze udział w wystawach, mimo że nie są profesjonalistami. Świętokrzyskie pod tym względem stoi na wysokim poziomie - mówi **Władysław Sadłocha**, prezes Stowarzyszenia Artystów Plastyków Świętokrzyskich i członek Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach. - Z doświadczenia wiem, że profesjonalista wcale nie maluje lepiej niż amator, w dzisiejszych czasach granica ta nie jest tak wyraźna jak kiedyś. Mnie osobiście tytuł w życiu nie był potrzebny. Od wielu lat tworzę bardzo aktywnie, mam wiele osiągnięć. Tylko w tym roku brałem udział w dziesięciu plenerach na terenie naszego regionu. Lada dzień otwieram kolejną wystawę, gdzie z okazji 75 urodzin zaprezentuję 75 swoich prac - dodaje Władysław Sadłocha.

Wydaje się, że sztuka nieprofesjonalna to zjawisko niszowe. Jednak coraz więcej osób, bez formalnego artystycznego wykształcenia, próbuje tworzyć, nie robiąc tego dla pieniędzy, ale z potrzeby serca. - Artystów amatorów nie determinują kwestie zarobkowe. To wynika z duszy. Prawdziwe i szczerze wyrażanie swoich uczuć zawsze będzie w cenie i zawsze będą osoby, które będą chciały to robić. Każdy, kto tworzy hobbistycznie i robi to z serca, zasługuje na uznanie - podkreśla **Artur Ptak**.

Czy artysta zatem to ten, kto otrzymuje dyplom Akademii Sztuk Pięknych, czy ten, kto wiecznie szuka, dąży do czegoś i wkłada w to całe serce? Jak twierdzą sami artyści, podział ten jest sztuczny i niepotrzebny. Sztuka bowiem nie tworzy się w oderwaniu od artysty, nie jest fachem do wyuczenia, pochodzi z nas samych. Jej istota leży w tym, że pozwala na wyrażanie siebie. Nie wartość dzieł ma znaczenie, ale wytrwałość i lojalność artysty wobec własnego ideału.

